

Janusz Szczepański, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, Oficyna Wydawnicza Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, ss. 552

Tematyka wspólnych dziejów polsko-rosyjskich wciąż cieszy się w Polsce olbrzymim zainteresowaniem i wywołuje żywe emocje. Po 1989 roku do najczęściej omawianych zagadnień należą: najazd bolszewicki na Polskę w 1920 roku, agresja sowiecka na Polskę w dniu 17 września 1939 roku oraz mord katyński.

Prowadzony w ostatnich latach dyskurs możemy zasadniczo podzielić na publicystyczny, prowadzony w środkach masowego przekazu przez różnego rodzaju specjalistów oraz naukowy, którego echa również są obecne na łamach prasy, radia i telewizji. Znamienne jest, że w mediach historia przenika się ze współczesnością, a nawet jest wpisywana w szeroki kontekst obecnej – szeroko rozumianej – polityki wschodniej¹, nie tylko Polski, ale całej zjednoczonej Europy².

Niedostatek prac naukowych zaczęto nadrabiać począwszy od takiego tematu, jak atak Armii Czerwonej na Polskę, wkomponowujący się w tragedię II wojny

¹ W ten kontekst wpisują się między innymi zagadnienia religijne. W prasie i książkach katolickich szeroko omawia się problematykę misji Kościoła Rzymskokatolickiego na terenie byłego Związku Radzieckiego. Zob. G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001.

² Wraz z odzyskaniem niepodległości w 1989 roku społeczeństwo polskie zapragnęło prawdy na temat własnej historii. Od tego czasu szczególnym zainteresowaniem cieszy się wszystko to, co przez dziesięciolecie PRL-u tworzyło tzw. białe plamy, do takich niewątpliwie zaliczały się wyszczególnione powyżej zagadnienia. Co ciekawe Polacy nie dokonują zbiorowego sądu nad Rosjanami; mają świadomość, że oba nasze narody stały się ofiarą zbrodniczego systemu. Obecnie Polacy pragną prawdy i wolności zarówno dla siebie, jak i dla Rosjan. W artykułach zamieszczanych w polskiej prasie wyczuwalne jest nawet poczucie misji wobec Europy Wschodniej (a zatem nie tylko Rosjan, ale również Ukraińców, Białorusinów i innych narodów). Wojciech Pięciak zapowiadający w „Tygodniku Powszechnym” serię dodatków „Nowa Europa Wschodnia” pisze: „Od 60 lat «Tygodnik» traktuje dziennikarstwo nie tylko jako opisywanie świata, ale również jako misję. Tę tradycję chcemy kontynuować”, „Tygodnik Powszechny”, 17 kwietnia 2005 r., nr 16 (2910).

światowej; stanowiący – jak to obrazowo określono – „nóż wbity w plecy”³. Już w 1993 roku w Krakowie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Historyków poświęcona tej sprawie. Swoje referaty i komunikaty wygłosili tak znamienici naukowcy, jak: Henryk Batowski, Józef Gierowski, Andrzej Drawicz, Marian Zgórniak, Józef Buszko i Władysław A. Serczyk. Owocem tej Konferencji jest praca zbiorowa pod redakcją H. Batowskiego *17 września 1939*, wydana w Krakowie w 1994 roku, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.

Bardzo duże możliwości badawcze związane są z najazdem bolszewickim na Polskę, odradzającą się po 123 latach zniewolenia. Tematyki nie wyczerpały skądinąd dobre prace: Antoniego Czubińskiego *Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918–1921* (Opole 1993), Janusza Pajewskiego *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926* (Kraków 1995), Normana Daviesa *Orzeł Biały, Czerwona Gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920* (Kraków 1997)⁴ i inne.

Poważnym wkładem w polską historiografię poświęconą wojnie 1920 roku okazała się praca Janusza Szczepańskiego *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, wydana w 2000 roku. Na treść rozprawy składa się dziewięć rozdziałów. Praca opiera się na układzie chronologicznym, rozdziały podzielone zostały na podrozdziały poświęcone zagadnieniom problemowym. Poważnym atutem pracy jest zamieszczony na końcu indeks osób i miejscowości. W swojej pracy badawczej Autor wykorzystał liczne materiały źródłowe, zgromadzone w archiwach w Polsce, Białorusi, Litwie, Rosji, Ukrainie i Wielkiej Brytanii. Warto zauważyć, że książka posiada wiele ciekawych fotografii tematycznych⁵.

Młode państwo polskie musiało się zmierzyć z licznymi problemami. Do głównych wyzwań należała odbudowa – często z ruin – gospodarki⁶. Pamiętajmy, że Polsce dały się we znaki nie tylko lata zaborów, ale także przebiegające na jej ziemiach linie frontów I wojny światowej. Do tego dochodziły jeszcze poważne problemy (choć różnego rodzaju), związane z mniejszościami narodowymi: białoruską, niemiecką, ukraińską i żydowską. Z tych powodów szarża bolszewików stanowiła – i należy to jasno określić – prawdziwą tragedię. W rozdziale pierwszym Janusz Szczepański omówił genezę wojny, która jak się okazuje stanowiła naturalną konsekwencję wielu wydarzeń i koncepcji politycznych, polskich i sowieckich. W grę wchodziło o wiele więcej idei niż ta, aby „po trupie pańskiej Polski” przenieść płomień rewolucji do Europy Zachodniej, na początek do Niemiec.

Trzeci rozdział recenzowanej książki został poświęcony stosunkom polsko-ukraińskim i wyprawie kijowskiej. Skrupulatnej analizie poddane zostały: wojna o Lwów, postawy społeczeństwa Galicji Wschodniej wobec polskich rządów, na-

³ Z kolei na łamach prasy – zarówno polskiej, jak i rosyjskiej – najczęściej jest obecna problematyka katyńska. Z okazji 65. rocznicy zbrodni ukazał się szereg artykułów i wywiadów; „Rzeczpospolita” z dnia 16 kwietnia 2005 roku ukazała się z 20-stronicowym dodatkiem „Cień Katynia”. Dodatek został opracowany wspólnie z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

⁴ Książka w przekładzie Andrzeja Pawelca.

⁵ Część z nich może być znana czytelnikom z innych opracowań.

⁶ Zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999.

tarcie polskie na Lwów i sojusz Józefa Piłsudskiego z Semenem Petlurą. Autor potwierdził fiasko tego trudnego dla Polaków i bolesnego dla Ukraińców sojuszu i de facto całej polityki wschodniej Piłsudskiego, wskazał również na konkretne przyczyny takiego stanu rzeczy: zbyt obciążone stosunki pomiędzy Polakami i Ukraińcami – konfliktami społecznymi, religijnymi i politycznymi występującymi na przestrzeni kilku wieków, zakończona niepowodzeniem walka o Lwów oraz brak rozwiniętych warstw inteligencji na Ukrainie. Zwraca uwagę fakt, że Janusz Szczepański – choć nie brak mu krytycyzmu – operuje łagodniejszymi ocenami niż Andrzej Garlicki, który w swojej pracy *Pierwsze lata Drugiej Rzeczypospolitej* pisze:

Idea stworzenia uzależnionego od Polski państwa ukraińskiego przysła jak bańka mydlana w toku wyprawy kijowskiej. [...] Plan stworzenia wokół Rosji systemu narodowych państw burżuazyjnych okazał się nie do zrealizowania. Była to koncepcja anachroniczna, świadcząca o niezrozumieniu mechanizmów społecznych. [...] Polska zapłaciła wysoką cenę za politykę wschodnią Piłsudskiego. Nie tylko w niepotrzebnie przelanej krwi i zniszczeniach wojennych. Zwiększyło się znacznie uzależnienie Polski od Ententy⁷.

Niezależnie od tego, jak surowa będzie nasza ocena konkretnych osób i faktów, to całość wydarzeń wpisuje się w funkcjonujący przez dziesięciolecia zakłęty krąg wzajemnych oskarżeń, pretensji i żalów pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Trudno za wszystko winić tylko jedną ze stron. Niemniej, to przede wszystkim Polacy mieli obowiązek a zarazem zysk w tym, aby wyciągnąć konsekwencje z faktu, że potężna w XVI wieku Rzeczpospolita nie zdołała trwale zabezpieczyć swoich interesów na wschodzie, w XVII wieku nie wykorzystwała ostatniej szansy na gruntowną reformę państwa, w tym także polityki prowadzonej na wschodnich rubieżach i w konsekwencji w XVIII wieku rozpadła się ulegając państwom zaborczym⁸.

W rozdziale siódmym Autor podjął bardzo ważny temat: *Spółeczeństwo ziem zajętych przez oddziały Armii Czerwonej wobec bolszewickich rządów*. Według mnie jest to rozdział ze względów metodologicznych najtrudniejszy; stawiający przed potencjalnym badaczem różnego rodzaju pułapki. Trzeba przyznać, że Janusz Szczepański poradził sobie z tym zadaniem wzorowo. Niemniej mamy do czynienia z fragmentem książki, który wymaga od czytelnika rozważnej lektury. Szczególnie „delikatny” jest podrozdział poświęcony ludności żydowskiej. Relacje z antypaństwowych⁹ postaw, które reprezentowała (stosunkowo mała) część ludności żydow-

⁷ A. Garlicki, *Pierwsze lata Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989, s. 71.

⁸ Według Jerzego Kłoczowskiego: „Historycy ukraińscy i polscy coraz wyraźniej formułują i uzasadniają tezę, że u podstaw katastrofy Rzeczypospolitej Dwojga Narodów, potęgi tak wyraźnie zarysowanej na mapie Europy w XVI wieku, leży nieprzekształcenie jej w XVII wieku w federację Trzech Narodów, polskiego, litewskiego i ruskiego. Wojny i trwały antagonizm ukraińsko-polski przyniosły w ostatecznych rezultatach straszliwe klęski obu stronom. Taką bardziej czy mniej dramatyczną historię można by ciągnąć co najmniej do połowy ubiegłego stulecia, do lat wojny 1939–1945 i jej bezpośrednich skutków”. J. Kłoczowski, *Odkrycie Ukrainy*, „Więź” 2001, nr 8 (514), s. 16.

⁹ Celowo używam terminu antypaństwowych, a nie na przykład antypolskich. Negatywne postawy występowały przede wszystkim w ubogiej i spauperyzowanej części ludności żydowskiej. Ta grupa społeczna występowała nie tyle przeciwko Polakom, ile przeciwko państwu polskiemu, które – jak uważali – ich

skiej, u niezbyt wyrobionego czytelnika mogą sprzyjać uleganiu funkcjonującym od wielu lat stereotypom, mimo że Autor przywołuje liczne przykłady wzorowych postaw obywatelskich i patriotycznych Żydów¹⁰. Tak, czy inaczej ostatni – podsumowujący – akapit powinien rozwiać ewentualne rozterki niektórych czytelników:

Wbrew obiegowym opiniom, podtrzymywanym i podsycanym głównie przez prasę endecką, że latem 1920 r. ogół Żydów wystąpił przeciwko państwu polskiemu, powyższe fakty świadczą o tym, że znaczna część ludności żydowskiej, w miarę swych sił i środków włączyła się do walki przeciwko bolszewickiemu najeźdźcy¹¹.

Istnieją dwa zasadnicze powody, dla których rzetelna i mocno udokumentowana źródłami monografia znanego historyka zasługuje na szczególną uwagę. Po pierwsze, stanowi uniwersalny klucz do zrozumienia przywołanej w tytule problematyki. Po drugie, wpisuje się w wciąż intensywny dyskurs poświęcony wspólnym polsko-rosyjskim dziejom. Książka Janusza Szczepańskiego przyczynia się również do tego, abyśmy lepiej zrozumieli relacje i postawy (np. mniejszości narodowych), funkcjonujące wewnątrz naszego społeczeństwa w Drugiej Rzeczypospolitej.

Łukasz Tomasz Sroka

krzywdziło, uciskało i dyskryminowało; państwo, w którym również za sprawą endeków czuli się nie tyle obywatelami, co gośćmi, na dodatek niechcianymi.

¹⁰ W 2000 roku ukazało się wydanie specjalne „Jidele” zatytułowane: „Żydzi i komunizm”. W kontekście omawianej tematyki, na specjalną uwagę zasługują artykuły: I. Deuschera *Rewolucja rosyjska i kwestia żydowska* (s. 88–102) oraz J. Schatza *Zagadka pokolenia żydowskich komunistów* (s. 10–28). Zob. również: *Żydowska mozaika polityczna w Polsce 1917–1927 (Wybór dokumentów)*. Wybór i opracowanie C. Brzoza, Kraków 2003; por. J. Majchrowski, *Problem żydowski w programach głównych obozów politycznych 1918–1939*, „Znak” 1983, nr 2–3 (339–340), s. 383–394.

¹¹ J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski...*, s. 391.